

Naczelne Dowództwo W.P. Poczta polowa 53.
(Sztab Generalny).

3424T₂
XXXXXX d. 25. Maja 1920 r.
aaw

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr. 19465(II).

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

w B e l w e d e r z e .

Przesyła się do wiadomości odpisy raportów Attache wojskowego w Londynie Nr.909(t i Attache wojskowego w Kopenhadze Nr.140.

2 załączniki.

Za zgodność:

Szef Oddziału II.

B o ł d e s k u ł m.p.

Major.

O t r z y m u j ą

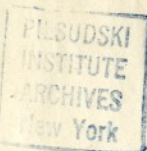
Adjutantura Generalna.

M.S.Wojsk.Biuro Prezydjalne.

M.S.Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 3424/15 dnia 25/5 1920 r.
załącz. Wydan.



455
89

Attaché Wojskowy przy Poselstwie Polskim w Kopenhadze.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

L.prot.140 pouf.

Raport,

Odpis.

Do

Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich Oddział II

1. V.

W

Kopenhaga dnia 28. IV. 1920.

Warszawie.

Jako zał.Nr.1 i Nr.2, przedkładam kilka informacji o armii i flocie niemieckiej, udzielonych mi przez tutejszy sztab generalny, z którym jestem w kontakcie.

W załączeniu pod Nr.3 przedkładam cyrkularz, który 21.IV.b.r. otrzymałem również ze sztabu gen.duńskiego z zapytaniem, o ile podane w nim wiadomości odpowiadają prawdzie, gdyż nie zgadzają się z informacjami, które ja sztabowi gen.duńskiemu o naszej sytuacji podałem. Wyjaśniłem sprawę pisemnie i ustnie, podając dokładne daty o naszej sytuacji militarnej, politycznej i ekonomicznej, zbijające zupełnie dane w wyżej wymienionym cyrkularzu. Tę sam cyrkularz otrzymałem również jeszcze kilka dni przedtem t.j.16.IV.b.r. z innego źródła, z którego już kilkakrotnie otrzymywałem odpisy komunikatów "Berlińskiego komitetu rosyjskiego", nie zgadzających się z prawdą i starających się zawsze przedstawić naszą sytuację w jak najgorszym świetle. Również i w Kopenhadze, w kołach przebywających tutaj reakcyonistycznych rosyjskich, stojących w bliskich stosunkach z Berlinem, egzystuje pod ukryciem pozornych dobrych stosunków pewna zawiść do Polski, objawiająca się rozpuszczaniem przeważnie nieprawdziwych, dla nas niekorzystnych wiadomości. Źródło jednak tego leży w Berlinie, skąd cyrkularze podobne jak wyżej podany, bywają rozsełane.

Oprócz wiadomości z gazet niemieckich, wiadomości o nowozamierzonym przewrocie monarchistycznym w Niemczech są tu bardzo nieliczne. Co do jednego jednak zgadza się opinia wszystkich, iż ruch taki prędzej czy później stanowczo wybuchnie. Termin nie da się przewidzieć, ale koła monarchistyczne i militarne wydają się za silne, zwłaszcza iż w samym rządzie mają swych reprezentantów, aby dać za wygraną. Nieustające zbrojenie się dywizji żelaznej jest tego dowodem, jakoteż i trudności na jakie komisje międzyaljanckie natrafiają, mające kontrolować rozbrojenie Niemiec. Jak się tujsze koła oficjalne francuskie wyrażają, kontrola ta jest iluzoryczną, gdyż każda komisja udająca się do jakiegoś miasta lub wsi, celem skontro-

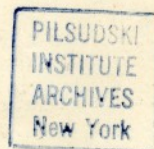
PI
SUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PI
SUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

456 72-5

lownia tamże istniejących zapasów, trafia na taką niechęć i tak często groźną postawę ludności miejscowej, iż techniczne przeprowadzenie kontroli w tych warunkach jest niemożliwe. Pozostaje im jedynie jako środek szukanie i kontrolowanie przez agentów i konfidentów, z którymi jednak spotkanie się nawet w mniejszych miejscowościach jest niebezpieczne, z powodu obserwacji i kontroli, jakiej sama komisja przez ludność i władze miejscowe jest poddana.

Dnia 1.V.b.r. otrzymałem od tutejszego poselstwa francuskiego informację, podobno z pewnego źródła, iż okręty francuskie patrolujące u wybrzeży Bałtyku zatrzymały i skonfiskowały dnia 27.IV.b.r. transport broni i amunicji, który Niemcy zamierzali wysłać morzem z Szczecina do Królewca. Transport składał się z znacznej ilości armat oraz karabinów maszynowych. Jednocześnie dowiedziało się poselstwo francuskie, iż Niemcy przygotowują dalsze transporty które będą starali się przesłać drogą lądową, ewentualnie na wozach nocą.



O'Grady już nie wróci do Kopenhagi, gdyż do przeprowadzenia formalnego repatriacji jeńców wojennych z Rosji wystarczy pozostały tu sekretarz O'Gradyego Gali.

3.IV.b.r. przyjechała tu długo oczekiwana część komisji handlowej sowieckiej w osobach, Wiktor Pawłowicz Nogin, Salomon Zachariewicz Rusowski, jakoteż sztab inżynierów, handlowców, i ekspertów. Leonid Borysowicz Krasin przyjechał 7.IV.b.r., po kilkudniowym pobycie w Sztokholmie. W skład zatem komisji wchodzi: Litwinoff, Krasin, Nogin, Rusowski i Kinczuk. Komisja ma zamiar udać się po ukończeniu swych czynności w Kopenhadze do Londynu, gdyż Krasin ma podobno mandat nawiązania nie tylko handlowych, ale i dyplomatycznych stosunków pomiędzy bolszewikami a mocarstwami Ententy, zwłaszcza Anglii. Litwinoff jak dotychczas sytuacja stoi, będzie musiał z podróży do Londynu zrezygnować, gdyż nie otrzyma od Anglików wizy, będąc z Londynu poprzednio wydalonym za agitację bolszewicką.

Komisja pracuje pod kierownictwem Litwinoffa. Komisja przyjechała przez Sztokholm, gdzie Krasin miał w krótkim czasie dokonać ogromnych transakcji, a mianowicie miała Szwecja dostać zamówienia na ca. 100 milionów kr., między innymi kupił Krasin 100 lokomotyw.

Komisja angielska handlowa, która miała się spotkać w Kopenhadze z Krasinem, już do Anglii powróciła ukończywszy swą działalność. Na czele tej komisji stali Wise jako prezes i O'Malley. Konkretnych rezultatów komisja nie wydała, nie mogąc dyskutować nad kwestią uznania przez Anglię bolszewików i uznania im prawa komunikowania się za pośrednictwem własnych reprezentantów z innymi krajami. Komisja angielska przyrzeka jednak, że Anglia pozwoli swoim poddanym utrzymywać stosunki z Rosją sowiecką, o ile ci zrzekną się wszelkiej propagandy.

Równocześnie przybyła do Kopenhagi celem układów z Litwinoffem francuska komisja której członkami są hr. Chawilly, hr. Halgowat i Ernest Mussat bankier. Komisja pertraktowała o losie kapitałów francuskich w Rosji oraz o dostawę lnu rosyjskiego dla Francji. Rezultatów dotychczas układy nie dały, gdyż bolszewicy nie chcą dać odszkodowania za dawne długi, tylko operują koncesjami. Krasin chce za wszystko płacić koncesjami i złotem, a surowców nie daje, na co Francja i Ameryka zgodzić się nie chcą.

Również i Danja zgłosiła pretensje do rządu sowieckiego na ca. 300 milionów koron, i udał się w tym celu dyrektor długów państwowych Dani Andersen do Genewy, dawa wierzycieli i

Socjaliści włoscy także konferowali z Litwinoffem, o wymianę jeńców, i zamierzają wysłać w tym celu delegację do Rosji. W skład tej delegacji mają wejść politycy z partii socjalistycznej i burżuazyjnej, jakoteż i Bombacci, deputowany włoski, który kopenhaskie układy włosko-rosyjskie prowadził.

Norwegja na razie nie nawiązuje kontaktu z bolsz. delegacją kopenhaską, gdyż mieli bolszewicy po zajęciu Archangielska skonfiskować prywatną własność norweską (wartość ca. 40 milionów koron.), za co Norwegja żąda odszkodowania i gwarancyi na przyszłość.

W ogólności udało się dotychczas delegacji bolsz. w Kopenhadze przeprowadzić liczne transakcyje z firmami kupieckimi duńskimi, operując przedewszystkiem koncesjami i deponując jako gwarancję złoto w bankach duńskich. Komisya zakupiła podobno znaczną ilość nasion, które już są w drodze do Rosji. Pretensye duńskie do Rosji chciałaby także delegacja uspokoić koncesjami.

Regularnego połączenia telegraficznego z Rosją Danja na razie nie posiada, posiada natomiast radiotelegraficzne. Szwecya, na razie tylko dla oficjalnych telegramów Sowietu.

Dnia 20.IV.b.r. podpisana została między Litwinoffem a reprezentantami Francyi i Belgii umowa o wymianie jeńców wojennych między temi państwami, i o zupełnej amnestyi dla osób oskarżonych o zbrodnie polityczne. We Francyi znajduje się około 22.000 jeńców rosyjskich, których Francya chce się pozbyć, gdyż ludzie ci ani nie nadają się do pracy, kosztują już do dwóch miliardów, i sprawiają swym zachowaniem się ciągłe trudności. W Rosji zaś znajduje się do 800 francuzów, których los ma być fatalny, tak co do wyżywienia jak i stosunków sanitarnych. Wymiana ma się odbyć w przeciągu trzech miesięcy. Tymi dniami opuszcza Kopenhagę niejaki francuz Marsilliac, udając się w tym celu do Moskwy.

Wedle tutejszej prasy z 21.IV.b.r. oświadczył Litwinoff, iż rządy Francyi i Belgii złożyły pisemne oświadczenie, przy podpisywaniu powyższej umowy o wymianie jeńców, mocą którego zobowiązują się nie mieszać się w sprawy wewnętrzne Rosji, i nie współdziałać w jakichkolwiek zaczepnych planach innych państw przeciw Rosji i Ukrainie.

Wiadomość ta, o ile w pierwszej chwili wydawała się nieprawdopodobną, potwierdziła się jednak w zupełności. Sam poseł tutejszy francuski Paweł Claudel potwierdził ją, i przyjechał specjalnie do Kopenhagi z Flens-

borga, gdzie przebywał jako członek misji międzynarodowej dla plebiscytu w Szlezwigu, celem podpisania tego oświadczenia jakoteż umowy o wymianie jeńców. Poseł francuski P. Claudel twierdzi wprawdzie, iż oświadczenie to ważnem jest tylko na czas trwania wymiany jeńców między Francją a Rosją, mimo tego jednak fakt ten wywarł silne wrażenie na tutejszym korpusie dyplomatycznym.

5 Również i angielska komisja handlowa miała podobno na usilne żądanie partii robotniczej, otrzymać wreszcie paszporty do Rosji, dokąd ma się udać w najbliższych dniach przez Estonię.

23.IV.b.r. podpisana została między delegacją kooperatyw sowieckich a duńskimi firmami kupieckimi umowa regulująca handel między Danją a Rosją sowiecką. Umowę tę podpisały tylko same firmy kupieckie duńskie, bez reprezentanta rządu. Podpisały ją jednak najpoważniejsze firmy, pośrednikiem między nimi a komisją Krasina był niejaki inżynier M.A. Abrahamson. Przy okazji podpisania tej umowy wydał Krasin odezwę, w której zaprasza reprezentantów wszystkich krajów, mających interes w eksporcie lub imporcie rosyjskim, na konferencję do Kopenhagi z końcem maja b.r., gdzie wszelkie szczegóły umówione i wszystkie interesy definitywnie zrealizowane zostaną. Również ukazała się w tutejszych dziennikach z 27.IV.1920 informacja korespondenta "Daily News" z San -Remo, który twierdzi jakoby konferencja w San Remo dała polecenie komitetowi egzekutywnemu najwyższej rady w Paryżu, przygotowania materiału na konferencję z delegacją Krasina w Kopenhadze, i uczynienia wszelkich kroków celem otwarcia handlowych stosunków między Rosją a aljantami. Delegacja komitetu najwyższej rady w Paryżu ma już podobno w najbliższych dniach przyjechać do Kopenhagi, celem konferowania z Krasinem, który był proponował zjechanie się w Szwajcarii, co jednak nie zostało przyjętem.

34 prasa tutejsza z 1.V.b.r. podaje iż 27.IV.1920 podpisana została umowa co do wymiany jeńców cywilnych i wojskowych między bawiącym tu delegatem włoskim majorem Grawina a Litwinoffem. Wymiana ma się zacząć natychmiast i ma się zakończyć w dwa miesiące po podpisaniu umowy t.j. 27.VI.b.r.

26.IV.b.r. odbyły się tu wybory do tutejszego parlamentu (Folketingu). Wybory wypadły na korzyść partii umiarkowanych, popierających dynastję królewską, przeciwko partii radykałów, którzy chcieli dynastję obalić. Na podstawie tychże wyborów stanowisko króla utrwaliło się, pokazując iż wola ludu stoi za nim i za utrzymaniem dynastji. Skład następnego kabinetu będzie przeto więcej prawicowym, możliwem jest że stanie na czele gabinetu przy równoczesnem objęciu teki ministerstwa wojny i marynarki poseł I.C.Christensen, który królowi podobno radził zdemisyonowanie poprzedniego gabinetu Zahlego i rozpisanie nowych wyborów. I.C.Christensen był swego czasu ministrem wojny, i uchodzi za gorącego patryotę i nacjonalistę. Poprzedni radykalny kabinet Zahlego, nie miał za sobą większości narodu, pragnął popsuć sprawę IIej. strefy w Szlezwigu i był zabarwienia germanofilskiego.

Skład zatem przyszłego "Folketingu" (139 posłów) będzie na podstawie wyborów z 26.IV.1920 następujący:

80 członków partii umiarkowanych	
59 -" -" -" opozycjonistycznych.	

razem 139	

Z tego wypada na:

Umiarkowana lewica (centrum)	48 mandatów	(zyskała 4)
Konserwatysty	23 -" -"	(" 6)
Partya zarobkujących (pracy)	4 -" -"	(" 3)

razem	80 -"	

Socyjali demokraci	42 mandatów	(zyskali 3)
Radykalni	17 -" -"	(stracili 16)

razem	59 -"	

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Sprawa szleswidzka jest już na ukończeniu. 5.V.b.r. okupują dwa bataliony duńskie w ilości 1000 ludzi pod dowództwem pułkownika Moltke Isz. strefę Szlezwigu, poczem i cywilne władze z czasem zostaną wprowadzone. Aktem tym uznaje niejako rząd duński sprawę za ukończoną i przynależność Iszej. strefy do Danii, równocześnie jednak uznaje tym samym przynależność IIej. strefy do Niemiec. Granica między Danją a Niemcami będzie granica między Isz. a IIg. strefą plebiscytową, z małą poprawką regulującą główną służbę kanałów na południe od Tønder na korzyść Danii, ale nie mającą zresztą żadnego znaczenia. Komisya w Flensborgu już się przeważnie rozjechała, posłowie angielski Sir Marling i francuski Claudel wrócili do

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Kopenhagi, skąd się udają na urlopy, szwed V. Sydov i norweczyk Heftie wrócili do kraju, kapitan Hery armii francuskiej specjalnie jako woj- skowy fachowiec komisji międzynarodowej dla plebiscytu wyznaczony wrócił do Paryża, a biuro paszportowe dla Szlezwigu w Kopenhadze z szwedzkim kapitanem Peyronem zostało zwinięte. Pozostał się tam na razie tylko sekretarz komisji, anglik Mr. Brudenel Bruce ze sztabem urzędników, celem dalszego zawiadywania Szlezwigiem, aż do definitywnego objęcia kraju przez władze duńskie względnie niemieckie.

Jako zał. 4, 5, 6, przedkładam protokoły spalania ostatnich szkieł frontu.

6 załączników

Małachowski,
rotmistrz.

m.p.

NACZELNIK	WO
(SZTAB)	
Oddział	
Przyjmado	11/7
19485/II	1020 r.

Erw. / 16

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

462

96